

1. Przyjście wiosny

Autor: JAN BRZECHWA

Na-plot-ko-wa-ła so-sna,
że już się zbli-ża wio-sna.

Kret skrzy-wił się po-nu-ro:
„Przy-je-dzie pew-nie furą”.

Jeż się na-je-żył sro-dze:
„Ra-czej na hu-laj-no-dze”.

Wąż syk-nął: „Ja nie wie-rzę.
Przy-je-dzie na ro-we-rze”.

Kos gwizd-nął: „Wiem coś o tym.
Przy-le-ci sa-mo-lo-tem”.

„Skąd zno-wu - rze-kła sro-ka -
Ja jej nie spuszc-zam z oka
I w ze-szłym roku, w maju,

Wi-dzia-łam ją w tram-wa-ju”.

„Nie-praw-da! Wio-sna zwy-kle
Przy-jeż-dza mo-to-cy-klem!”

„A ja wam to do-wio-dę,
Że wła-śnie sa-mo-cho-dem”.

„Nie-praw-da, bo w ka-re-cie!”
„W ka-re-cie? Cóż pan ple-cie?
Oświad-czyć mogę krót-ko,
Przy-pły-nie wła-sną łód-ką”.

A wio-sna przy-szło pie-szo -
Już kwia-ty z nią się śpie-szą,
Już tra-wy przed nią ro-sną

I szu-mią: „Wi-taj wio-sno!” źródło: https://poezja.org/wz/Jan_Brzechwa/23017/Przyjście_wiosny

2.Powitanie wiosny

Autorka: MARIA KONOPNICKA

Leci plisz-ka

spod ka-mycz-ka:

- Ja się ma-cie dzie-ci!

Już przy-by-ła

wio-sna miła,

już sło-necz-ko świe-ci!

Po-szły rze-ki w

świat da-le-ki,

pły-ną het - do mo-rza;

A ja śpie-wam,

a ja lecę,

gdzie ta ran-na zo-rza! źródło: https://poezja.org/wz/Maria_Konopnicka/23669/Powitanie_wiosny

3.Wiosenne porządki

Autor: JAN BRZECHWA

Wio-sna w kwiet-niu zbu-dzi-ła się z rana,

Wy-szła wpraw-dzie tro-szcz-kę za-spa-na,

Lecz zaj-rza-ła we wszyst-kie za-kąt-ki:

- Za-czy-na-my wio-sen-ne po-rząd-ki.

Sko-czył wie-trzyk za-ma-szy-ście,

Po-okurzał mchy i li-ście.

Z bocz-nych dró-żek, z po-lnych ście-żek

Po-wy-mia-tał brud-ny śnie-żek.

Kra-sno-lud-ki wia-dra nio-są,

Myją zie-mię ran-ną rosą.

Chmu-ry, pły-nąc po błę-ki-cie,

Urzą-dzi-ły wiel-kie my-cie,

A ob-ło-ki mięk-ką szmat-ką

Po-le-ru-ją słoń-ce gład-ko,

Aż się dzi-wią wszyst-kie dzie-ci,

Że tak w nie-bie ład-nie świe-ci.

Bo-cian w górę po-szy-bo-wał,

Tę-czę barw-nie wy-ma-lo-wał,

A żu-ra-wie i skow-ron-ki

Po-sy-pa-ły kwie-ciem łąki,

Po-sy-pa-ły klom-by, grząd-ki

I skoń-czy-ły się po-rząd-ki. źródło: https://poezja.org/wz/Jan_Brzechwa/3301/Wiosenne_porzadki

4.Wiosna (łąka)

Autor: BOLESŁAW LEŚMIAN

Młó-de jesz-cze ga-łę-zie tężą się po-krót-ce

W zie-lo-nej, pniom dla zna-ku przy-da-nej ob-wód-ce.

Kwia-ty, kształt swój pół-sen-nie zga-du-jąc za-wcza-su,

Ni-ktym pą-kiem wkra-cza-ją w nie-zna-ną głąb lasu.

W dali — po-strach na wró-ble prze-sad-nie rę-ka-ty

Z ze-szło-rocz-nym roz-pę-dem chy-li się we świa-ty,

Jak-by chciał paść w ra-mio-na po-bli-skiej cier-piał-ki,

Co na-prze-ciw cień w skró-cie rzu-ca w pia-sek miat-ki

W ob-łó-ku — ob-łok dru-gi na-pu-szy-ście pło-nie.

Wró-bel łeb za-prze-pasz-cza w swych skrzy-deł osto-nie,

Jakg-dy-by na-słó-chi-wał, co mu dzwo-ni w ser-cu?

Świat, zda się, dziś nam na-stał, a na pola szczer-cu,

Gdzie zie-leń swym wy-ro-jem omgli-ła roz-łó-gi,

Bo-cian, pod pro-stym ką-tem za-ła-mu-jąc nogi

I dziób dzie-żąc wzdłuż pier-si do-god-nie, jak cy-buch,

Kro-czy do-ni-kąd, w słoń-ca za-pa-trzo-ny wy-buch,

Co skrzy się, że go okiem zgar-nąć nie-po-dob-na,

We wszyst-kich ro-sach na-raz i w każ-dej zo-sob-na. źródło: [https://poezja.org/wz/Boleslaw Lesmian/23023/Wiosna Laka](https://poezja.org/wz/Boleslaw_Lesmian/23023/Wiosna_Laka)

5.Wiosna

Autorka: MARIA KONOPNICKA

Hu-czą rze-ki, hu-czą,

Po-zby-ły się lodu,

Od-ży-ły na-dzie-je,

Pol-skie-go na-ro-du!

Hu-czą rze-ki, hu-czą,

Idą-ce do mo-rza —

Nad Pol-ską kra-iną

Bły-sła nowa zo-rza.

Pa-trzą w nie-bo sta-rzy,

Drżą do boju mło-dzi,

Ja-kaś wiel-ka bu-rza

Wio-sen-na przy-cho-dzi.

Ja-kieś bły-ski świe-cą,

Ja-kieś gra-ją grzmo-ty,
Hej to cią-gną na-sze
Na-ro-do-we roty!

Hej, wio-sno ty na-sza,
Ko-ściusz-kow-ska wio-sno,
Krwia na-szą ob-la-ne

Kwia-ty two-je ro-sną! źródło: https://poezja.org/wz/Maria_Konopnicka/23022/Wiosna

6.Babcia na wiosnę

Autorka: MARIA PAWLIKOWSKA-JASNORZEWSKA

Nie-bo wło-ży-ło tur-ban ob-tocz-ny z ja-skół-ką,
Ja-bło-nie sto-ją w wiel-kich ka-pe-lu-szach z kwia-tów
Szep-ta-nia-po-gła-ska-nia lecą z py-łem kwia-tów
Omi-ja-jąc twarz moją jako liść po-żół-kłą.

Lipy stro-ją się w je-dwab zie-lo-ny i nowy,
Jak bi-żu-te-ria szczę-ścia pło-ną sznu-ry kwia-tów
Po-ca-łun-ki że-glu-ją na mu-zy-ce kwia-tów
Mi-ja-jąc moją szy-ję w sza-li-ku włócz-ko-wym.

Za-mknę naj-szczel-niej ser-ce przed śpie-wem sło-wi-ka
I pój-dę przez gąszcz kwit-nień, roz-kwi-tów, kwia-tów,
Przez chmu-ry ca-ło-wa-nych, ko-ły-sa-nych kwia-tów,
Nie śmiąc przy-piąć do pier-si fi-joł-ka czy stor-czy-ka.

Pod mod-ną pa-ra-sol-ką świat w śmie-chu się trzę-sie.

Pa-trzy za-bój-czym okiem zza bu-kie-tu kwia-tów,

Ma we krwi wszyst-kie wo-nie, wszyst-kie gwiaz-dy świa-tów,

I ma mnie, jak bez-wied-ną, zim-ną łzę na rzę-sie. źródło: https://poezja.org/wz/Maria_Pawlikowska-Jasnorzewska/5799/Babcia_na_wiosne

7.Wiosna

Autor: WŁADYSŁAW BEŁZA

Ot, już wio-sen-ka,

Wra-ca we-so-ła;

Z poza okien-ka,

Wid-na do-ko-ła.

Słon-ko przy-grze-wa,

Wciąż pro-mie-ni-ściej;

Śmie-ją się drze-wa,
Z pod pę-ków li-ści.

Sza-ry skow-ro-nek,
Wzbił się w ob-ło-ki,
Dzwo-niąc jak dzwo-nek,
Z wie-ży wy-so-kiej.

I już, o! dziat-ki,
Za dni nie-wie-le:
Traw-ka i kwiat-ki,
łąkę za-ście-le.

Spły-ną te chmu-ry,
Co nie-bo tło-czą;
Pił-ka do góry,
Po-mknie ocho-czo.

I wy, jak ptasz-ki,
Z gniazd wy-le-ci-cie,

Na te igrasz-ki,
Co tak lu-bi-cie.

Bu-dzić ra-do-sną,
W ser-cach na-dzie-ję,
Ra-zem z tą wio-sną,
Co się nam śmie-je.

źródło: https://poezja.org/wz/Wladyslaw_Belza/23019/Wiosna

8.Wiosna (Po smutnej zimie, przyszła nam wiosna)

Autor: ANTONI KUCHARCZYK

Po smut-nej zi-mie, przy-szła nam wio-sna,
Młó-da, roz-kosz-na, bło-ga, ra-do-sna,
W ca-łym swym bla-sku i ma-je-sta-cie,
W swo-jej na-dob-nej, zie-lo-nej sza-cie.

W pro-mie-niach słoń-ca po-wie-trze drzą-ce,
Wo-nią, czy-sto-ścią, roz-ko-szą tchną-ce,
Wszyst-ko się cie-szy w tej lu-bej wio-śnie,
I już nie smut-no, ja-koś ra-do-śnie.

Nad buj-nym ła-nem oj-czy-stej niwy,
Spie-wa i śpie-wa skow-ro-nek tkli-wy
W zie-lo-nym gaju, le-sie, dą-bro-wie,
Roz-gło-śnie kon-cert nucą ptasz-ko-wie.

Po won-nych łą-kach, barw-ne mo-ty-le
Tań-czą wśród kwia-tów — i psz-czó-łek tyle
Jed-na przed dru-gą skrzęt-nie się zwi-ja,
Sło-dy-cze z miód-nych kwia-tów wy-pi-ja.

O, wy! co w wio-śnie ży-cia ży-je-cie,
Jak te stu-barw-ne na łą-kach kwie-cie,
O, wy dzie-wi-ce i wy mło-dzień-cy,
Po-kąd mło-do-ści wio-sna was wień-czy,

Szcze-rze, z za-pa-łem pra-cuj, o mło-dzi,
Bo je-sień ni-g-dy tego nie zro-dzi,
Cze-go wio-sen-na pora nie wsia-ła,

A wio-sna ży-cia tak krót-ko trwa-ła. źródło: https://poezja.org/wz/Antoni_Kucharczyk/31795/Wiosna_Po_smutnej_zimie_przyszla_nam_wiosna

9.Wiosna

Autor: JÓZEF ANTONI BIRKENMAJER

Pa-trzaj, dzie-ci-no, jak na na-szej li-pie
już rój drob-niuch-nych li-stecz-ków się sy-pie;
wkrót-ce po-rzu-cą swych pącz-ków osło-nę
(jak dzia-twa zrzu-ca zi-mo-we fu-ter-ka)
i bły-sną w słoń-cu, ja-sne i zie-lo-ne. —
a na ga-łąz-kach pta-szy-na za-ćwier-ka.

Sło-necz-ko cie-ple, swa-wol-ne i pło-che
tak się za-wzię-ło na Zimę-Ku-mo-chę,
że ob-ra-żo-na na tę nie-uprzej-mość
za siód-mą górę wy-no-si się Jej-mość,
ucie-ka żwa-wo z gra-nic Eu-ro-py,
bo ją wio-sen-ka moc-no pa-rzy w sto-py! źródło: https://poezja.org/wz/Jozef_Antoni_Birkenmajer/26877/Wiosna

10.Wiosna

Autorka: BRONISŁAWA OSTROWSKA

Po-wsta-ły bla-ski ran-nych zórz

Świat bu-dzi się ra-do-sny,
Zie-lo-ny ru-nią mło-dych zbóż,
Bi-ją-cy tę-t-nem wio-sny.

Z da-le-kich szczy-tów spły-nął śnieg,
Roz-kwi-tły już sa-san-ki,
Już się przy-stro-ił sta-wu brzeg
W ka-czeń-ców zło-te wian-ki.

W po-wie-trzu dzwo-ni ptac-twa chór,
Co wra-ca z poza mo-rza,
I chat po-chy-tych dłu-gi sznur
Oświe-ca mło-da zo-rza.

Na drze-wie pach-nie każ-dy liść,
Pę-ka-ją kwiet-ne pąki,
A mnie coś każe iść i iść
Na pola, bory, łąki...

I ma-rzy mi się ścier-nisk krąg,

Skąd resz-tę sno-pów zwo-żą:

Wi-dzę po-żół-kłą zie-leń łąk

Pod za-cho-do-wą zo-rzą...

I wi-dzę bia-łe rzę-dy chat

I smu-kłych to-pól sznu-ry

W uwię-dłem zło-cie let-nich szat,

Prze-tka-nych w liść pur-pu-ry.

W po-wie-trzu krą-ży świetl-ny kurz

Nad zżę-tych pól ścier-ni-ska,

A nic pa-ję-cza bla-skiem zórz

W je-sien-nem słoń-cu bły-ska.

Żóra-wi sły-chać ostry śpiew,

Mgła z lasu pły-nie sina,

A od owo-cu sze-reg drzew

Ku zie-mi się przy-gi-na.

źródło: https://poezja.org/wz/Bronislawa_Ostrowska/30998/Wiosna

11.Mowa ptaków

Autor: JULIAN TUWIM

INTERPRETACJA

Kto z was mowę pta-ków zna?

Nikt-i tyl-ko je-den ja.

Chrzęst i sze-lest, szep-ty cisz,

W szme-rach trzci-ny ci-cho śniesz,

Ćwir-ćwir-ćwir i tiju-fit,

A to zna-czy: za-raz świt,

Za-raz drgną ró-żo-we zo-rze,

Bo i cóż to zna-czyć może?

Cóż, cóż,

Jak nie świt wio-sen-nych zórz?

Ćwir-ćwir-ćwir i tiju-fit,

Cyt...

Jesz-cze nic? A może już?

Mo-kre list-ki po-lnych róż,

Bla-de kro-ple chłod-nych roś,

Wiew, wes-tchnie-nie, ja-kiś glos:

"Tiju-tiju-tiju-fit"...

Tak, tak, tak, lecz ci-cho, cyt,

A to zna-czy: Cóż, czy wiesz?

Wiem, nie po-wiem... Ja wiem też.

Tak, to to... Któż wy-tłu-ma-czy,

Że to coś in-ne-go zna-czy?

Cóż, cóż?

Czy to, czy to, czy to już?

Kuku, tiju, ćwir i fit,

Cyt — a może to już świt?

Ni to tan, ni nuty ton,

Coś z da-le-kich, le-śnych stron,

Sze-lest, ci-sza, szept i szmer?

Czyj to, czyj to, czyj to szmer?

Li-ście? Trzci-ny? Tra-wy? Cóż?

Szum wśród ci-szy su-chych zbóż?

Może tak, a może nie,

Ma-rzę, nucę, słod-ko śnię,
Ćwir-ćwir-ćwir przez pola leci,
A to zna-czy: słoń-ce świe-ci,
Z gąsz-czy pta-szek ptasz-ka zwie,
Tak, to to... A je-śli nie?
Tak, to to... A je-śli tak,
To zro-zu-mie pta-ka ptak,
To zro-zu-miem tak-że ja,
Jaką piosn-kę las mi gra:
Że już tiju-tiju-fit,
A to zna-czy — że już świt. źródło: https://poezja.org/wz/Julian_Tuwim/29853/Mowa_ptakow

12.Wiosna

Autor: AUGUST BIELOWSKI

Wio-sna zie-lo-ne roz-pla-ta kosy,

Ru-mia-nem li-cem roz-kwi-ta,

Z po-wietrz-nych piew-ców ran-ne-mi gło-sy

Gro-no ku-pal-nic ją wita.

Pie-ją i klasz-czą, ich śpiew po-chwal-ny

Daw-nym bo-żysz-czom brzmi czę-ścią,
Święć-my ten ob-rzęd i dzień ku-pal-ny
Uczcij-my sta-rą po-wie-ścią!

Mię-dzy po-wietrz-ną rze-szą, co wko-ło
Pie-śni za-nu-ca we wio-śnie,
Nie każ-dy śpie-wak śpie-wa we-so-ło,
Nie każ-dy w słoń-cu kwiat ro-śnie.

Jest noc-ny sło-wik, co śród we-se-la
Du-ma-nia w tę-sk-nem brzmi sło-wie,
Jest po-śród kwia-tów wio-sen-nych wie-la
Pa-proć w Pe-ru-na dą-bro-wie.

Jej liść śród wiecz-nych cie-niów i ple-śni
Zie-lo-ne zdo-bi wy-brze-że,
Sło-wik jej noc-ne za-nu-ca pie-śni,
Świe-cą świe-tli-ki, Bóg strze-że.

I patrz, z jej li-ści w pół-noc wy-strze-la

Kwiat cud-nej woni i far-by;
Szczę-sny, kto tego kwia-tu uszczk-nął zie-la,
Skarb on po-się-dzie nad skar-by!

Był hoży mło-dzian, w rześ-kim po-sko-ku
Szyb-ko prze-mie-rzał gaj Boży,
I lek-ką sto-pą, nie-zna-ny oku
Uszczk-nął kwiat cen-ny w po-dró-ży.

I za-szedł w cud-ną kra-inę kra-sy,
Świa-tłość olśnę-ła mu zmy-sły,
Bło-nia mno-gie-mi skar-bów za-pa-sy,
Nie-bio-sa szczę-ściem za-bły-sły.

Ale uro-nił kwie-cie za-wcze-śnie;
Pierz-chła szczę-śli-wość uj-rza-na,
I tyl-ko czę-sto po-wra-ca we śnie
W za-mierz-chłą du-szę mło-dzia-na...

Mi-ja-ją wio-sny, i w każ-dej wio-śnie

Sło-wik tę-skli-we brzmi pie-śni,
I po-śród kwia-tów wio-sen-nych ro-śnie,
Dziw-na rośl, w cie-niach i ple-śni.

Do-tąd zie-le-nią roz-pierz-chłych li-ści,
I cud-nym kwia-tem świat dzi-wi,
Ale go uj-rzą pra-wi i czy-ści,
Ale go uszczk-ną szczę-śli-wi.

źródło: https://poezja.org/wz/August_Bielowski/31792/Wiosna